Nr. 8. Lwów dnia 24. Lutego 1900. Rok XXXIII. Tom LXIII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Ostrzeżenie

w sprawie zakupna żużli Thomasa.

Jak to prof. Józef M.-Pomorski wykazał dobitnie w Nr. 52. „Rolnika" z 30. grudnia 1899 r., jest sprzedaż żużli Thomasa jedynie racyonalna na podstawie ogólnej zawartości kwasu fosforowego a nie na podstawie kwasu fosforowego rozpuszczalnego w cytrynianie amonowym lub w kwasie cytrynowym. Jeżeli latituda błędów analitycznych, okazała się tak wielką, że ta sama próbka wykazała w jednej stacyi doświadczalnej 19%, a w drugiej 14% kw. fosf. rozp., to drastyczny ten przykład dowodzi najlepiej, że dotychczasowy sposób sprzedaży był oparty na niewłaściwej podstawie i nie chronił ani interesów odbiorcy ani fabrykanta, lecz był zawisły od prostego przypadku. Z tego powodu zaprowadził kartel w tym roku ogólną sprzedaż wedle kwasu fosforowego ogółem, co zasługuje na pełne uznanie.

Mimo to, jak doszło do naszej wiadomości, robi jedna firma oferty wedle kwasu fosforow. rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym a nieświadomi rzeczy kalkulują sobie, że ta oferta wypada taniej, co jest z gruntu nieprawdziwe. Trzeba bowiem wiedzieć, że jakkolwiek kartel zastrzega sobie, że tylko 80% kwasu fosf. ma być rozpuszczalnem w kwasie cytrynowym, mimo to huta w Morgenroth, skąd obecnie przychodzą wszystkie żużle do Galicyi, produkuje żużle, które jak to naocznie przekonaliśmy się ze sprawozdań huty, wykazują rozpuszczalność 90—100%, przeciętnie 97%. Z tego powodu oferta na podstawie rozpuszczalnego kwasu fosforow. jakkolwiek wydaje się pozornie tańszą, jest w rzeczywistości droższą i to o kilkadziesiąt koron na wagonie. W pewnym konkretnym wypadku rachunek przedstawia się tak:

Wagon zawiera 15·97% kw. fosf. ogółem lub 15·41% kw. fosf. rozpuszcz. w kwasie cytr. Wedle oferty owej firmy kosztuje wagon ten franco stacya K. 708·86, a licząc po normalnej cenie kwasu fosf. ogółem (1% po 34 hal.) wypada ten sam wagon u nas franco stacya K. 658·70, nie licząc dywidendy, którą i w tym roku wypłacimy.

Przestrzegamy zatem naszych Członków przed tą podejrzliwą taniością, która obliczoną jest na wcale pokaźny zysk pośrednika.

Z Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Nieco o handlu nierogacizną.

W Galicyi wschodniej, a przynajmniej na Podolu jesteśmy wszyscy, tak włościanie, jak i więksi właściciele, w wysokim stopniu wyzyskiwani przez kupców trzody chlewnej, t. zw. zgonników.

Najwięcej wyzyskiwaną jest ludność uboższa, gdyż nie będąc w stanie przetrzymać dłużej wypasionych już sztuk; z obawy by nie zostać zjedzonym przez świnie jak śp. król Popiel przez myszy, każdy sprzedaje za byle co swój towar, zwłaszcza w czasie od połowy grudnia do końca lutego. W tym czasie bowiem jednych cisną niezapłacone jeszcze podatki, drugich chęć uczczenia godnie świąt Bożego Narodzenia innych wreszcie zmusza do tego głód i zbliżający się przednowek.

Koniec końców dochodzi do tego, że przy cenie słoniny 50—80 ct. za 1 kg. zgonnicy płacą za utuczoną sztukę na tygodniowych targach w miasteczkkach okolicznych z wielkiej łaski po 18—20 ct za 1 kg. żywej wagi.

Nic dziwnego, że wobec tak korzystnych warunków dla ich kieszeni, zgonnicy nie zaglądają nawet w tych czasach do folwarków, w których hodowcy tuczą młode świnie własnego chowu w większych ilościach. Niejeden z gospodarzy nie znając adresów uczciwych pośredników w Krakowie, Ostrawie morawskiej, Ołomuńcu, Bernie morawskiem, Pradze i Wiedniu i t. d. ani też dni targowych w tych miejscach zbytu, by do nich zastosować się z ładowaniem na stacyi nadawczej, zmuszony jest czekać aż zgonnicy wykupiwszy świnie tuczne u włościan, zechcą się zgłosić po zawartość jego karmników, A nadmienić muszę, że handel nierogacizną należy do trudniejszych, i wymaga nietylko oka, ale i fachowej doświadczeniem nabytej wiadomości, gdzie i jakie sztuki najlepiej popłacają; innych bowiem okazów wymaga Wiedeń, innych Praga, a jeszcze inne znane są w handlu pod nazwą świń tuczonych. Oprócz tego ważną jest także rzeczą znajomość taryf przewozowych na kolejach, w wysokości ich bowiem jest ogromna różnica zależna od wieku, wagi i ilości świń ładowanych.

Słyszałem z ust kompetentnych, że kto umie ładować płaci za dwanaście sztuk tyle co nieumiejący za jedną. Wiem że niejeden hodowca, nieobeznany dokładnie z arkanami handlu nierogacizną, chcąc się wyswobodzić z pod zależności zgonników, wysławszy nieodpowiedni towar do Wiednia lub do Pragi na chybi — trafi, sparzył się na tym interesie. gdyż osiągnął mniej niż mu w domu dawano. A jednak nie musi to być taki zły interes, kiedy tylu zgonników, ludzi prostych i nieokrzesanych widzimy z pełnemi kieszeniami i wesołą miną w tych ciężkich czasach.

Z 31 dat podanych w zeszłorocznym Rolniku okazuje się, że w ciągu całego roku, cena we Wiedniu za młode świnie galicyjskie, wahała się od 32—50 ct. za 1 kg. żywej wagi. Nalepiej płacono w maju 40—50 ct najmniej zaś w październiku i listopadzie 32—40 ct. Przecięcie całoroczne z cen najniższych wypada na 36·1 z najwyższych na 44·6. ogólne na 40·3*. a między minimum a maximum 41·0. ct. za 1 kg. żywej wagi. Żałuję bardzo że nie mogę podać obliczeń z innych ważnych miejsc zbytu dla nierogacizny, ale niestety w wiadomościach handlowych Rolnika nie było innych notowań prócz z niewiele pod tym względem znaczącej dla nas Bochni. Ja w zeszłym roku sprzedałem zgonnikom na miejscu, loco chlewnia, bez postu i bez żadnych %% opustu, w marcu po 34 ct a w lipcu po 37 ct. za 1 kg. żywej wagi; świnie ważyły od 60—100 kg. Na miejscowe stosunki cena dobra, ze względu jednak na rasę i jakość towaru gdyż rzeczywiście były „prima", przekonany jestem że sprzedałem tanio. —

Gawędy wiejskie.

IV. Sąd niesłuszny.

Słyszałem niedawno zdanie, że obywatele rolnicy którzy sami zajmują się zarządem swego gospodarstwa nie grzeszą w ogóle zwyczajnie inteligencyą i nie oddają się naukom, czyli powiedziawszy po prostu są ludźmi ciemnymi i bez nakowej wiedzy. Ponieważ zdanie takie lub podobne nie jest rzadkością, sądzę że utrafię w myśl kolegów w zawodzie jeżeli rozpiszę się trochę nad tem i udowodnię że zdanie takie jest fałszem i za podstawę ma chyba niewiadomość tych, którzy je wypowiadają.

Zastrzegam tu z góry, że mówię tylko o rolnikach postępowych, bo znaleść się może tu i owdzie wegetujący mamut, co zaledwie kalendarz do roku przeczyta i nowości boi się jak djabeł swięcenia; ale tacy to morituri a właściwie resztki zbutwiałe, które rozlecieć się muszą bo podstawę i oparcie od dawna postradali. O takich się nie mówi, i tacy nie należą do rolników. Niejeden encyklopedycznie uczony pan, chociażby najmocniej zakochany w swojej mózgownicy, gdyby chciał zajrzeć nawzajem pod czaszkę postępowego rolnika zdziwił by się niemało ile to tam różnych gałęzi wiedzy się ukrywa. A wiedzy nie katarynkowo wybębnionej, ale gruntownej i realnej, takiej co daje sobie w życiu radę i wybija przebojem, właśnie tam gdzie inni upadli.

Bez tej wiedzy obejmującej znajomość przyrody otaczającej, znajomość doskonałą techniki rolniczej, znajomość ustawodawstwa, nie masz wyjścia, pieniędzy, exystencyi. Na to niema rady, każdy powątpiewający rychło o tem dowiedzieć się może. Nie dość na tem. Zastosowanie tych wiadomości, nadanie gospodarstwu kierunku i utrzymanie wszystkich kółek jego w należytym obrocie i połączeniu, wymaga o wiele więcej siły woli, energii i przykładu jak w każdym innym zawodzie i wymaga tej prawdziwej męzkiej siły i potęgi, która gdzieindziej upadła lub zamiera.

Rolnik może jeden powiedzieć prawdziwie, że życie jest walką, bo walczy rzeczywiście; naprzód z naturą, potem z niechęcią i uporem i złą wolą ludzką, walczy z przeciwnościami, oszustwem, konkurencyą, z uciskiem lub niedbalstwem władz; o czem wszystkiem spokojny filister miejski niema wyobrażenia.

Aby walka ta skuteczną była, potrzeba właśnie owej gruntownej wiedzy, rachunkowości, wyrobionego daru spostrzegania i ogromnej czujności.

W mieście poszczególny osobnik choćby bardzo inteligentny prawie ginie — obywatel wiejski inaczej —

Słyszałem o sprzedaży po 40 i 42 ct. „loco“ chlewnia. Wobec rozwijającego się w naszym kraju chowu świń ras poprawniejszych, angielskich i niemieckich, jakoteż skutkiem tego, rozpowszechniającego się coraz bardziej opasu en masse, świń młodych (tak zw. pragskich i wiedeńskich) własnego chowu, we większych gospodarstwach wiejskich, pożądanem by było, by w szpałtach Rolnika, obszerniej, traktowaną była ta sprawa: nietylko pod względem hodowlanym i ekonomicznym, ale także pod względem informacyjnym co do cen i wymogów na różnych ważniejszych miejscach zbytu, jakoteż i co do taryf przewozowych na naszych kolejach.

Wspierajmy i oświecajmy się wzajemnie.

Zacisze dnia 13-go lutego 1900 r.

Stanisław Ujejski.

Nadużycia w handlu sztucznymi nawozami.

Niedawno odbył się w Wadowicach proces karny przeciw ajentowi S. W sprzedającemu włościanom w Zawoi po cenie 7 i 6 zł. za 100 kg. nawóz sztuczny którego istotna wartość wynosiła tylko najwyżej 1 zł. $50^1/_2$ ct. Była to rolniczo prawie bezwartościowa mięszanina gipsu nieczystego, piasku i małych ilości mąki kostnej odklejonej, oraz kwasu siarkowego, o czem dowodnie przekonały analizy dokonane w pracowni studyum rolniczego w Krakowie *). Pomimo iż sprzedający wcale nie zaprzeczał sprzedawania takiego nawozu po tak wysokiej cenie, sąd wadowicki nie uznał tego faktu za oszustwo i oskarzonego uwolnił — motywując wyrok tem iż oskarzony nie sprzedawał nawozu za czystą mąkę kostną i ponieważ później nawet oświadczał się z gotowością przyjęcia napowrót od włościan sprzedanego nawozu. Oskarzony zaś powoływał się na to, iż on sam kupował ten nawóz po 4 zł. 30 ct. od fabrykanta Sz., że więc jego zarobek nie był wcale nadmierny. Fabrykant Sz. był przesłuchiwany w tej sprawie jako świadek — opisywał nawet pod przysięgą jak on ten „nawóz“ fabrykuje — przyznał że sprzedaje agentowi po 4 zł. 30 ct, no — i nie został wcale pociągnięty do odpowiedzialności przez prokuratoryę państwa.

Fakt powyższy opisany szczegółowo w liście prof. dr. E. Godlewskiego do komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego, drukowanym w organie tegoż Towarzystwa Tygodniku rolniczym nr. 6. jest tak jaskrawym dowodem niedostatecznej ochrony interesów rolniczych ze strony obowiązujących ustaw, iż powinien oczy otworzyć sferom miarodajnym i przyczynić się do jak najszybszej akcyi przeciw tego rodzaju nadużyciom. Wdzięczność więc należy czcigodnemu dyrektorowi krakowskiego studyum rolni-

*) Mianowicie sam Sz. podał, że fabrykuje swój sztuczny nawóz przez mieszanie; 100 kg. mąki kostnej nieodklejonej 100 kg. mąki kostnej odklejonej 220 kg. 50% kwasu siarkowego i 550 kg. gipsu. — Analiza zaś wykazała zawartość:

Azotu	0.25%	
Kwasu fosf. rozpuszczalnego w wodzie	1.27	5.67%
nierozpuszczalnego	4.40	
Kwasu siarkowego	28.13%	
Tlenku wapniowego	23.14 „	
„ potasowego	0.12 „	
Części ziemistych i piasku	19.13 „	
Wody i innych mało ważnych.	23.81 „	
	100.00%	

Skład ten wskazuje, że prawdopodobnie gipsu użyto więcej jeszcze, a mąki kostnej nieodklejonej prawie nic.

stoi sam odosobniony, każdy widzi jego czynności, krytykuje lub idzie za przykładem. Tutaj wobec popełnionego głupstwa nura dać trudno, bo „wiedzą sąsiedzi“ widzi lud wiejski, który doskonale fachową pracę w jej rezultatach ocenia, a głupstwo takie mści się na sławie i kieszeni. Stanowisko obywatelskie wiejskie wymaga także więcej inteligencyi i taktu w postępowaniu z uwzględnieniem przeróżnych okoliczności, — więcej niż każde inne.

Stosunki służbowe bardzo ciężkie, stosunki sąsiedzkie z włościanami wymagają właśnie tego. Władza, wykonywanie zwierzchnictwa, zginęły już dawno: są tylko sąsiedzi, może czasem materyalnie zależni, ale wolni i równouprawnieni. Gdy przytem sąsiedzi mniejsi posiadają jeszcze wiele wad, czy to z fałszywego pojęcia o własności, czy z nowo wlanych, prawie zawsze fałszywych, pojęć socyalnych, potrzeba przeto wiele zimnej krwi, obok znajomości różnych politycznych przekonań i obałamuceń naszego ludu, aby módz pomiędzy niemi lawirować w sposób niezaostrzający stosunków obopólnych, owszem obok ochrony swojej własności, wzbudzający ufność i przywiązanie do dworu.

Są to rzeczy ciężkie i bez inteligencyi prawie niemożebne, a konieczne - bo obywatel rolnik jest i musi być u nas przedewszystkim Polakiem a jako taki naprawiać powoli to, co zepsuły nietyle przeszłe wieki ile wiek ostatni w szczególności.

Zadaniem rolnika postępowego jest: usunięcie przestarzałych a nierentujących się sposobów gospodarstwa. Podniesienie dochodu z roli takie, aby w obecnych stosunkach dało możność życia, wykształcenia dzieci, spłacenia ciężarów i opłat. Wyzyskanie wszelkich możebnych gałęzi rolnictwa w zastosowaniu do okoliczności i danie zarobku potrzebującym. Wpływ moralny, dobroczynny na włościan i pozyskanie ich zaufania nie dla celów politycznych ale wzajemnego poznania się i zrozumienia. Na koniec przysporzenie kapitału dla siebie, a przezto podniesienie ogólnego dobrobytu krajowego.

Że to jest celem rolnika — obywatela o tem wiemy wszyscy i według tego ile sił i możności postępujemy – ale też powinniśmy żądać, aby owe zadawnione a nieuzasadnione dzisiaj zdania się odmieniły, aby każdego co osiadł na rodzinnej wiosce i utrzymał się na niej uważano tak jak na to zasługuje, bez uprzedzeń, wedle jego pracy stanowiska społecznego, nie za ciemnego robigrosza ale właśnie za doniosły czynnik cywilizacyjny na najpewniejszych podstawach narodowych oparty.

Nałęcz.

czego, iż będąc w opisanym procesie powołanym jako rzeczoznawca z takim naciskiem potrzebę sanacyi tych opłakanych stosunków podniósł w swem piśmie. Słusznie zaznacza prof. Godlewski, że wyrok uniewiniający w procesie wadowickim „doda niezawodnie otuchy fabrykantom tego rodzaju jak Sz. w prowadzeniu ich szlachetnego rzemiosła, bo będzie niejako przejściem ogniowej próby dla przyjętego przez nich trybu postępowania. Wnioski, jakie sobie tacy panowie z tego wyroku i całej rozprawy wyprowadzą, będą niezawodnie następujące: Można śmiało oszukiwać i sprzedawać mieszaninę bardzo małą wartość mającą po cenie prawdziwej mąki kostnej, należy tylko zachować przytem pewne drobne ostrożności. Nie należy mianowicie nazywać głośno tej mieszaniny mąką kostną, ale trzeba ją nazwać sztucznym nawozem, który jest tylko trochę gorszy od najlepszej mąki kostnej. Nie należy tego nawozu sprzedawać odbiorcom samemu po cenach prawdziwej mąki kostnej, ale trzeba użyć do tego agentów, którym się po cenie nieco niższej ten nawóz niby sprzedaje. Ci agenci będą już mogli bezpiecznie ten nawóz w odpowiedni sposób przychwalić, nazwać go innym gatunkiem kości, n. p. kośćmi karwińskiemi, jak się to według zeznań poszkodowanych włościan w tym wypadku zdarzało i sprzedać po cenie prawie takiej samej, jak ta, którą biorą rzetelne fabryki za swój najcelniejszy, wysoko procentowy produkt. Taką pocieszającą naukę wyniosą zapewne ze świeżej rozprawy sądowej p. Sz. i jemu podobni fabrykanci“.

Rzecz pewna, że taki Sz. nie jest unikatem i łatwo zrozumieć jak niezmierne szkody ponosi rolnictwo krajowe przez tego rodzaju szachrajstwa. Szkoda jest podwójna, bo naprzód doraźna dotykająca tych rolników, którzy za bezwartościowy towar tak drogo zapłacili a dalej w tem, iż bezskuteczność tego rodzaju oszukańczych preparatów, przy użyciu ich na roli, wzbudza w ludności nieufność do nawozów sztucznych w ogóle, z uszczerbkiem dla postępu w rolnictwie. Prof. Godlewski kończy wezwaniem, iżby w razie jeżeli się okaże, że „to nie nieporadność pojedynczego trybunału ale braki w samem ustawodawstwie są przyczyną, że podobny opisanemu oszukańczy proceder uchodzi bezkarnie, komitet podjął najusilniejsze starania o wyjednanie nowych ustaw, któreby uzbroiły sądy w lepszą niż dotychczasowa broń przeciw niegodziwości pseudofabrykantów i handlarzy.

„Zanim jednak akcya na szerszą skalę podjęta przyniesś zdoła owoce, należy rozwinąć jak najenergiczniejszą akcyę w kierunku informowania włościan wszelkimi możliwymi sposobami o niebezpieczeństwach i szkodach na jakie się narażają przez zakupywanie nawozów od przekupniów żydowskich i skłaniania ich do tego by zaopatrywali się w nawozy jedynie za pośrednictwem Związku kółek rolniczych lub Towarzystw rolniczych okręgowych“.

Nowe poglądy na znaczenie wyboru ziarna do siewu.

Od dawna już wiadomem było, że jednym ze środków utrzymania i powiększenia plenności zboża jest staranne wybieranie nasion największych i najcięższych. Ścisłe doświadczenia wykazywały w liczbach, że plon najobfitszy daje ziarno najcięższe i największe, a tłumaczono sobie to tem, iż w ogóle w większem, dorodnem ziarnie więcej jest materyi organicznych, które młodej roślince za pierwszy pokarm służą i przyczyniają się do lepszego jej odrazu rozwoju, a co za tem idzie do wydania większego plonu. Hodowcy zbóż i roślin gospodarskich chcąc iść jeszcze dalej starali się powiększać plenność szlachetnych odmian przez wybór najdorodniejssych kłosów i najdorodniejszych roślin całych, aby uzyskać w wyższym stopniu to, co przez wybór samych nasion osiągnąć zdołano: wychodząc z założenia iż w takim razie nasienie dorodne, pochodzące z dorodnej rośliny i z wielkiego kłosa — będzie nietylko lepiej odżywiać wyrastającą z niego roślinkę młodą — ale zarazem na mocy dziedziczności przeniesie na nowe pokolenie zdolność lepszego rozrastania się — skłonność do wydania dorodniejszych kłosów i roślin. To też wszystkie prawie metody uszlachetniania roślin uprawnych polegają na stosownym doborze okazów najdorodniejszych i typowych.

Zauważano jednak w tych badaniach, z wielką ścisłością prowadzonych, że przecież wpływ doboru samego ziarna jest już często wystarczającym, a poprzedni dobór dużych kłosów i roślin dorodnych, wpłynąć może jeszcze na formę kłosa i typ jego budowy, ale mniej wpływa na samą plenność. Nie umiano sobie wyjaśnić dokładnie dla czego wpływ doboru samego ziarna jest tak doniosły, gdyż nie zawsze można to sobie było tłumaczyć tym większym zapasem pokarmu dla młodego kiełka. Wpływ doboru ziarna największego pozostawał i w tym razie nawet, gdy wskutek sztucznego odżywiania kiełka nie można było mówić o jakiejś przewadze lub obfitości pokarmu w wielkiem nasieniu, — i wtedy jednak okazało się niejednokrotnie iż z wielkich nasion, biorąc przecięciowo, większe kłosy i plenniejsze rosną rośliny.

Kwestyę tę postanowił bliżej zbadać Dr. Clausen dyrektor szkoły rolniczej w Holsztynie z innicyatywy śp. prof. Liebschera, wielce w dziedzinie badań podobnych zasłużonego. P. Clausen prowadził badania przez cały szereg łat, a to nie tylko ze zbożami ale i z bobikiem i bobem*) Głównym jego badań wynikiem jest stwierdzenie, iż przez sam wybór najdorodniejszego nasienia do siewu otrzymujemy zarazem ziarno pochodzące z kłosów największych i roślin najdorodniejszych przynajmniej u zbóż naszych; Że więc o ile nie chodzi o specyalne inne cele — jak tylko o powiększenie plenności, można się w praktyce gospodarskiej ograniczyć na wyborze ziarna największego lub najcięższego: wyborze dokonanym za pomocą stosownych maszyn t. j tryerów i centryfug do zboża Za pomocą tryerowych sit — a raczej t. zw. sortowników (n. p. Colemana i Mortona, wydziela się ziarno najgrubsze; za pomocą centryfugi Kaysera [patrz Rolnik 1897 nr. 1 i 1898 nr. 34] wydziela się ziarno najcięższe. Otóż p. Clausen przekonał się, że to wybrane ziarno najgrubsze lub najcięższe pochodzi w większości tylko z dorodnych wielkich kłosów i to z ich środkowej części, że więc owe korzystne wyniki, jakie otrzymywano przy siewie ziarna w ten sposób wybieranego, polegają nie tylko na lepszem odżywieniu kiełka ale także są wyrazem odziedziczonych przymiotów po dorodnych roślinach macierzystych. To rzuca trochę nowego światła na znaczenie wyboru ziarna do siewu, podnosi to znaczenie bardzo wysoko, tak że żaden szanujący się rolnik odtąd o tem zapominać nie powinien. Im ściślejsza metoda wyboru ziarna najdorodniejszego, tym lepsza. — Dawniej częstokroć odbywało się to ręcznie, dziś mamy do tego wyżej wymienione maszyny.

Kwestya teraz tylko czy należy baczyć głównie na ciężar ziarna, czy na jego grubość i wielkość; któremu z tych dwóch znamion jako kryteryum w wyborze decydujące znaczenie przyznać należy.

Według doświadczeń Clausena różne znaczenie ma to u różnych rodzajów zbóż. I tak u owsa należałoby sortować ziarna tylko podług ciężaru gdyż wielkość nie świadczy jeszcze o istotnej wartości nasienia.

Natomiast u zbóż kłosowych: jęczmienia pszenicy i żyta wielkość ziarna zazwyczaj idzie w parze z ciężarem tu więc obie metody wyboru mają prawie równe znaczenie. Do sortowania owsa należałoby zatem używać staroświeckiego miotania pod wiatr albo centryfugi zbożowej — do innych zbóż można użyć jak dotąd sortowników cylindrowych lub sit kalibrowanych.

Co do bobiku, to tu sprawa, jest trudniejszą i więcej skomplikowaną, gdyż mamy do czynienia nie tylko ze ziarnem i słomą ale i z więcej lub mniej wy-

*) Journal für Landwirtschaft 1899.

kształconemi strączynami. Jednakże dadzą się wyprowadzić przecież pewne ogólniejsze wnioski, które streścić można w następujących zdaniach:

1. Nie można wykazać jakiegoś szczególnego miejsca na roślinie bobu, gdzieby stale tworzyły się najcięższe i najdorodniejsze ziarna. Gdy jednak bób długo l u końcu lata kwitnie i ciągle strąki zawiązuje, to ostatnie strąki dają zawsze nikłe ziarno.

2. Rośliny bobu dorodne, z wielką ilością strąków i nasion dają z reguły średnio także grubsze nasiona, tak, że wybierając takie grube nasiona do siewu wybieramy bezwiednie potomstwo roślin najdorodniejszych.

3. Ciężar poszczególnych ziarn nie stoi w żadnym stosunku do ilości ich w strąku.

4. Przy wyborze nasienia z wielkich i plennych poszczególnych roślin bobu dało się stwierdzić wpływ korzystny roślin macierzystych na potomstwo.

5. Wybór wielkich ziarn jest zatem najwygodniejszym środkiem powiększenia przeciętnej plenności roślin bobu.

6. Aby utrzymać o ile możności stałe plenność i dorodność roślin, odziedziczoną przez wybór ziarna należy się starać, by o ile możności dorodne rośliny na nasienie przeznaczone, rosły oddzielnie równo obok siebie, bez sąsiedztwa roślin zwyrodniałych mizernych (te ostatnie lepiej całkiem zniszczyć), gdyż u bobu zapylenie cudzym pyłkiem za pośrednictwem owadów jest regułą, i może przyspieszyć zwyrodnienie jeśli się lichych roślin zawczasu nie usunie.

Przy nadchodzącej porze siewów wiosennych uważaliśmy za stosowne zwrócić uwagę na powyższe badania i w ogóle zaznaczyć znowu raz jeszcze niezmierny wpływ jakości nasienia i stosownego wyboru tego nasienia na plon — i zysk rolnika. K. M.

KORESPONDENCYE.

Odnów w Styczniu 1900.

Fakt poniżej opisany podaję rolnikom dla przestrogi, ażeby mieli się na baczności i za drogie pieniądze nasion z zagranicy nie sprowadzali nawet od firmy tak renomowanej jak jest: Metz et Comp. w Steglitz-Berlin.

Z wiosną r. 1898 sprowadziłem od firmy powyższej nasienie koniczyny jednokośnej, późnej t. z. Grünklee „Trifolium medium“. Zastrzegłem sobie wyraźnie, ażeby nasienie było zdrowe, czyste i wolne od kanianki. W łan żyta złożony z 17 morgów wsiałem na wiosnę 1899 dwa gatunki koniczyny obok siebie, a mianowicie na 11 morgach zasiano koniczynę czerwoną dwukośną (*Trifolium pratense*), którą sprowadziłem z Dusanowa od brata mego Zdzisława Obertyńskiego, — zaś na 6 morgach koniczynę jednokośną (*Trifolium medium*) kupioną od M.

Po zbiorze żyta w r. 1899 gdy obydwa gatunki koniczyn wyrosły, przekonałem się, że całe pole o 6 morgach odsiane koniczyną „*Trifolium medium* zarosło niezliczoną masą gniazd kanianki — podczas gdy reszta tego łanu t. j. 11 morgów obsianych czerwoną koniczyną z Dusanowa zupełnie wolną od niej była. — Oczywiście napisałem natychmiast do Metza list z wyrzutami, że już to po raz drugi obdarza mnie nasieniem koniczyny zanieczyszczonej kanianką. W odpowiedzi otrzymałem list w którym Metz utrzymuje, że jest to niemożliwe ażeby koniczyna jego była kanianką zanieczyszczoną, ponieważ była badana i uznana jako zupełnie zdrowa i czysta. — W końcowym ustępie swego listu usiłuje Metz winę tego złego mnie przypisać, twierdząc, że nasienie kanianki zapewne z nawozem na łan wywieść musiałem. Otóż prosty przypadek a mianowicie to, że dwa gatunki koniczyn obok siebie na łanie powyższym zasiałem, ułatwia mi zadanie wykazania bezpodstawności powyższego twierdzenia. Na całym łanie powyższym został lat temu pięć wywieziony nawóz. Gdyby twierdzenie Metza miało być słusznem, w takim razie wnioskując konsekwentnie kanianka wywieziona z gnojem powinna była by się znajdować na całym łanie, to jest nie tylko tam, gdzie zasiano koniczynę od Metza, ale także tam gdzie zasiano koniczynę sprowadzoną z Dusanowa.

Ponieważ rzecz ma się zupełnie odmiennie, tedy jasną jest rzeczą że kanianka znajdować się musiała w nasieniu koniczyny sprowadzonej od Metza.

W dodatku podnoszę, że koniczyna od Metza nie była to *Trifolium medium* ale zwykłą *Trifolium pratense*, w ten więc sposób poniosłem szkodę dwukrotnie.

Emil Obertyński.

Nie pomylimy się chyba twierdząc że wypadek opisany powyżej przez Szanownego korespondenta nie jest wcale odosobnionym ale niestety bardzo częstym dla tego nigdy dość ostrzeżeń przed bezwzględną ufnością w rzetelność firm nie poddających się kontroli stacyi doświadczalnych.

Regułą powinno być przy sprowadzaniu nasion z kądkolwiek żądanie pisemnej gwarancyi że towar jest dobry t. j. prawdziwy — czysty i dobrze kiełkujący, nasienie trzeba zamawiać na czas — tak aby przed zasiewem całej ilości można było sprawdzić prawdziwość gwarancyi danej przez firmę za pomocą przesłania próbki do stacyi kontroli nasion (czy to we Lwowie czy w Wiedniu). Na podstawie oceny stacyi można żądać odszkodowania lub zwrotu, odmówić zapłaty, jak również uchronić się od wysiewu nasion przynoszących szkodę nie pożytek. Co do koniczyny „*Trifolium medium*“ to ten gatunek botaniczny jest dla uprawy wogóle bez wartości chyba w zmięszaniu z innymi; barwa kwiatu ta sama jak u zwykłej koniczyny uprawnej — tylko kwiaty siedzą w główkach p o j e d y n c z y c h a nie podwójnych jak u koniczyny zwykłej a liście są nieco węższe. Jest to roślina wieloletnia, ale nie odrasta w jednym roku drugi raz po skoszeniu — łodyga kładzie się dolną częścią na ziemi nie dorasta więcej jak około 45 cm. — i prędko twardnieje i drewnieje. Rośnie dziko u nas po suchych łąkach, pod lasami, w całej prawie Galicyi. (*Przyp. Redakcyi*).

Wartość koniczyny amerykańskiej.

Niedawno podaliśmy ostrzeżenie przed zakupnem nasienia koniczyny amerykańskiej, które obecnie z powodu ogromnie wysokich cen nasienia koniczyny czerwonej naszej w wielkich ilościach przez handlarzy bywa sprzedawane i renomowane — a jest znacznie tańszem. Nie zawadzi jeszcze raz tu dodać, że uprawa tej koniczyny amerykańskiej nie jest zalecenia godną pomimo taniości nasienia. Podawaliśmy już kilkakrotnie w Rolniku wiadomości ze ścisłych doświadczeń bądź to w Sobieszynie bądź to gdzieindziej dokonywanych, z których okazywało się, że koniczyna amerykańska 1. jest mniej wytrzymałą na nasze zimy i często ginie — 2. daje mniejsze plony — 3. jest mniej trwałą — 4. gorzej odrasta po skoszeniu — 5. liście i łodygi ma ostrzej owłosione wskutek czego cierpi więcej od grzybków pasorzytnych i bydło mniej chętniej ją spożywa. — Obecnie dr. Podelt w Niemczech rozesłał do wielu rolników kwestyonaryusz w tej mierze — a odpowiedzi otrzymane ogłasza w Deutsche Landw. Presse Nr. 11. b. r.

Z kilkunastu przytoczonych tam relacyi widzimy, że zdania co do wartości koniczyny amerykańskiej i co do jej ujemnych własności tą w praktyce jeszcze dosyć podzielone. Sprzeczność zachodzącą można jednak łatwo wyjaśnić tem, że próby z koniczyną amerykańską mogły wypaść mniej lub więcej niepomyślnie, zależnie od tego, z jakich Stanów Ameryki pochodziło użyte nasienie, jaki klimat miała miejscowość, w której próbę wykonano, a wreszcie — na jaką zimę, łagodną czy też

bardzo surową trafiono. Nadmienić bowiem należy, że koniczyna amerykańska produkowana z nasienia pochodzącego ze Stanów, leżących na północy, okazała się w próbach ściślejszych bardziej wytrzymałą na mrozy naszego klimatu, aniżeli koniczyna otrzymana z nasienia pochodzącego ze Stanów południowych.

Bądź co bądź między relacyami o wartości koniczyny amerykańskiej przeważają znacznie relacye niepomyślne, a wobec tego zasiew nasienia amerykańskiego, bez koniecznej potrzeby, w naszych gospodarstwach uważać trzeba za zupełnie niewłaściwy.

Przedewszystkiem zaś należałoby wystrzegać się użycia do siewu nasienia amerykańskiego w gospodarstwach uprawiających koniczynę czerwoną na nasienie, gdyż sprzedawszy raz w kraju wyprodukowane nasienie koniczyny amerykańskiej można łatwo zrazić sobie odbiorców i na przyszłość ich stracić. Ponieważ przytem przy koniczynie amerykańskiej nie podobna nigdy wiedzieć na pewno z jakich Stanów i klimatu ona pochodzi — łatwo zrozumieć, że kupowanie tego nasienia w każdym wypadku naraża na niebezpieczeństwo straty.

Jaką temperaturę należy utrzymywać w piwnicach, w których się przechowuje kartofle.

Zimowe półrocze, w czasie którego kartofle bezczynnie spoczywać muszą w piwnicach, sprowadza wskutek zmiany temperatury rozmaite, często niepożądane przekształcenia. Polegają one albo na uszkodzeniu kartofli wskutek zimna, lub też na poprzedzającem kiełkowanie procesie fizyologicznym, którego wynikiem jest silne obniżenie wagi. Müller z Thurgau zrobił ważne doświadczenia pod tym względem. Spostrzeżenia jego wykazują, że obniżenie wagi jest po części wynikiem parowania wilgoci t. j. wody w kartoflach zawartej, poczęści zaś jest skutkiem przemiany krochmalu na cukier, który się zużytkowuje zupełnie wskutek transpiracyi w leżących w piwnicy kartoflach. Zauważył jednak przytem Müller, że tak silna przemiana krochmalu na cukier możliwa jest tylko przy pewnej określonej temperaturze; O ile więc temperaturę się odpowiednio do potrzeby ochłodzi, o tyle zmniejsza się też utrata wagi. Podług Müllera tworzenie się cukru jest przy temperaturze — 1 i — 2 Cels., przy której kartofle jeszcze nie marzną, — znacznie silniejsze, niż przy 0° Cels., ponieważ przerabianie krochmalu na cukier w kartoflach nie ustaje, oddychanie zaś, zużytkowujące cukier przy wyższej temperaturze, już jest zatamowane. Na tem polega z cukrzenie kartofli przy niskiej temperaturze. Znajdujemy w tem sposób granicę, jak niską nie powinna być temperatura w piwnicach, ponieważ zcukrzenie czyni kartofle niezdatnemi do użytku. Dodać wreszcie trzeba, że kartofle, w których zadużo nagromadziło się cukru daleko szybciej kiełkować zaczynają, niż kartofle o stanie normalnym; a ta okoliczność podwyższa jeszcze szkody, wyrządzone przez zcukrzenie. Przy temperaturze zbyt wysokiej, jak 8 do 10° Cels., zauważyć można ogromną utratę wagi, która dochodzi do 6, 17% ich wagi pierwotnej.

Wobec powyższych spostrzeżeń, jak niemniej wobec doświadczeń dokonanych przez Nobbego, okazuje się, że najlepiej jest temperaturę w piwnicach o ile możności tak unormować, aby cokolwiek przewyższała 0°. Przy takiej temperaturze udaje się najlepiej zarówno zatrzymanie krochmalu i niedopuszczenie do kiełkowania. (r).

KRONIKA.

Komitet gospodarczy IX Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie podaje do wiadomości program naukowy Zjazdu, wraz z wykazem zgłoszonych dotychczas wykładów:

VI. Sekcya przyrodniczo-rolnicza zorganizowała się w następujący sposób. Gospodarz: Prof. Dr. Emil Godlewski — Sekretarze sekcyi: Prof. Dr. Waleryan Klecki (Kraków) i prof. Józef Mikułowski-Pomorski (Dublany pod Lwowem). — Komisarze sekcyi: Prof. Pomorski i p. Stanisław Chełchowski (Chojnów p. Prasnysz gub. Płocka). Temata obrad:

1) „O krążeniu azotu“, sprawozdawca Prof. Dr. Jentys.

2) „O składzie roślin uprawnych, jako wskazówce do oceninia potrzeb nawozowych gleby“, sprawozdawca Prof. Dr. Godlewski.

3) „O pomiarach kraniologicznych przy badaniu ras zwierząt domowych“, sprawozdawca Profesor Dr. Waleryan Klecki.

4) „W sprawie metodyki doświadczeń wazonowych, a w szczególności o wpływie sposobu rozdzielania nawozów w ziemi na ich skutek przy doświadczeniach wazonowych“, sprawozdawca Prof. Mikułowski Pomorski (Dublany).

5) „Ujednostajnienie metod badania produktów rolniczych“, sprawozdawca Dr. Sempołowski.

6) „Ujednostajnienie metod wykonywania zbiorowyzh doświadczeń rolniczych“, sprawozdawca Dr. K. Rogóyski.

Oprócz tego zgłoszono następujące wykłady:

Stanisław Chełchowski. „O potrzebie systematycznych badań geologiczno-rolniczych ziem polskich“.

Karol Huppenthal. „O wpływie przesuszenia ziemi na przyswajalność związków azotowych w jej próchnicy“.

Adam Karpiński. „O wpływie wilgotności na rozwój gorczycy i owsa i pobieranie przez nie azotu“.

Dr. Rgóyski. „Badania geologiczno-rolnicze i chemiczne nad bielicami Królestwa Polskiego“.

Dr. Sempołowski. „O przyrodzonych podstawach uszlachetnienia roślin uprawnych“.

Dr. Siemiątkowski. „O pobieraniu baru przez rośliny“.

Wystawa rybacka odbędzie się w b. r. w Warszawie we wrześniu, urządzona staraniem ces. ros. Towarzystwa hodowli ryb i rybołowstwa. Wystawa trwać będzie dni 14. Z regulaminu już rozesłanego widzimy iż obejmie ona następujące grupy; 1. Gospodarstwo stawowe; 2. Gospodarstwo rybne w wodach dzikich; 3. Szkodniki w hodowli ryb; 4. Sport rybacki; 5. Przetwory rybne; 6. Hodowla raków; 7. Dział naukowy; 8. Wszelkie przedmioty z hodowlą ryb i rybołowstwem związek mające. Zgłoszenia wystawców mają być nadesłane najpóźniej po dzień 1. czerwca b. r. pod adresem: Komitet wystawy rybackiej w Warszawie, Nowogrodzka 36.

Na wystawę paryską w br. przygotowywał wiedeński komitet wystawowy zbiorową wystawę austryacko alpejskich ras bydła w kolekcyach po 4 krowy i 1 buhaju z każdej rasy. — Rząd francuski jednak nie zgodził się na dopuszczenie do Francyi tej wystawy i dotąd nie cofnął swego zakazu pomimo usilnych staran komitetu wykonawczego wiedeńskiego.

Wełna podskoczy w cenie jeszcze wyżej w r. b. niż w ubiegłym, gdyż produkcya cienkiej wełny w Australii poniosła znowu dotkliwe straty wskutek posuchy i zarazy. Jeżeliby takie ceny dalej trwały, co ze względu na małą możliwość poprawienia stosunków w Australii jest bardzo prawdopodobne — to warunki produkcyi owiec wełnistych u nas poprawiłyby się znacznie.

Wystawa rolnicza w Pradze odbędzie się w maju br. na tej wystawie urządzone będę trzy wzorowe mleczarnie, a mianowicie jedna poruszana elektromotorem, druga kieratem, a trzecia ręcznemi maszynami.

Wywóz koni z Austryi do innych państw wynosił w roku ubiegłym razem 58,698 sztuk: a mianowicie do Niemiec 14,041 sztuk, do Francyi 7,781, do Włoch 29,974, do Rumunii 4,225. Do pozostałych państw innych tylko małe ilości. Jak z zestawień szczegółowych za poszczególne miesiące widać wywóz koni z Austryi, wzrasta regularnie co roku od stycznia do maja np. w roku ubiegłym z 2,544 w styczniu na 7,023 w maju, potem ku jesieni powoli maleje. Powtarza się ten objaw każdego roku.

W r. 1898 zaprowadzono we Francyi ogromnie wysokie cło od koni importowanych — groziło to podcięciem wywozu z Austryi. Istotnie kiedy w r. 1897 wywieziono do Francyi

z Austro-węgier 3,371 koni, w r. 1898 wskutek cła tylko 2,165 koni — jednak już w 1899 r. pomimo cła wzrósł export do Francyi na 7,681, co należy przypisać większemu zapotrzebowaniu z powodu przygotowań do wystawy.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Zabijanie krów chorych na gruźlicę w Niemczech. Istniejący przy niemieckiem towarzystwie rolniczem wydział dla chorób zwierzęcych postawił niedawno wniosek, aby prawem przepisane było zabijanie krów chorych na gruźlicę, zwłaszcza jeśli zachodzi obawa że mikroby tuberkuliczne udzielać się mogą mleku, gdyż w takiem razie zapomocą mleka zarazki choroby przenoszą się na człowieka. Wydział dla chorób zwierzęcych żąda aby zapomocą popularnych pisemek odczytów i gazet oświecono publiczność co do grożącego niebezpieczeństwa, o to tembardziej, że zarażenie się gruźlicą przez mleko należy do najczęstszych, jak niemniej też i dlatego, że rezultaty rewizyi sanitarnych odbywanych po mleczarniach co jakiś czas stwierdzają zaraźliwą tę chorobę u krów, uchodzących za wyborowe. *(r.)*

W jaki sposób najłatwiej przyuczyć woły do zaprzęgu. Woły w ogólności dość trudno przyzwyczajają się do pracy w zaprzęgu. Niektóre wprawdzie łatwo przyzwyczaić do niej, ale większość bywa albo przekorna albo też o skórze tak czułej i łaskotliwej, że nie może znosić uprzęży. Upór zwierzęcia przekornego najlepiej jest przełamać w ten sposób, jeśli się je w uprzęży pozostawi w stajni, lub oborze. W ten sposób przystosować do pracy można nawet zwierzę tak uparte, które nie chciało się ruszyć z miejsca gdy je się zaprzęgało.

W ten sam sposób postępować należy z wołami, bojącemi się uprzęży. Najlepiej nałożyć im uprzęż w stajni i to w taki sposób aby nie mogły się jej pozbyć. W krótkim czasie skóra przyzwyczaja się do dotknięcia rzemieni. W ogóle radzić można każdemu kto chce przyzwyczaić woły do pracy w zaprzęgu aby już przy wypędzaniu młodych bydląt na pastwisko zakładał im urzęż ma się rozumieć z wszelką ostrożnością, aby przez rozwiązanie się nie spowodowała jakiego wypadku. *(r.)*

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 10. Proszę o podanie pewnego lekarstwa na wszy u bydła. Peryodyczne przed wiosną i jesienią dotknięte bywają w oborze mojej młodsze sztuki jałownik dwu i trzy letnie tem robactwem wskutek czego chudną, mimo dobrej karmy. Czy wcieranie nafty z oliwą jest odpowiednie? Czy użycie roztworu z tytoniu z oliwą do wcierania nie oddziaływa szkodliwie na organizm zwierzęcia? *X.*

Pytanie 11. Proszę o podanie dobrze poleconej i rzetelnej firmy pośredniczącej w sprzedaży wołów opasowych na targu wiedeńskim. *X.*

Odpowiedź. Możemy wymienić „Ogólny Związek hodowców i handlarzy bydła, Lwów Kopernika 7.

Ze stołu redakcyjnego.

Sylwan organ gal. Towarzystwa lasowego zamieszcza w ostatnich zeszytach między innemi cenną pracę Henryka Strzeleckiego nestora naszych leśników i przyrodników p. t. Z teki starego praktyka: XII lasy i leśnictwo w Galicyi w XIX stuleciu.

Okólnik organ kraj. Tow. rybackiego w Krakowie Nr. 44. zawiera: Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za r 1899 a dalej między innemi wiadomości: „O gospodarstwie rybnem w Nadybach w pow. samborskim", O aklimatyzacyi soji czarnej celem karmienia nią ryb., Opis gospodarstwa rybnego „Kazimiera" w Długiej kościelnej w Królestwie i wylęgarni w Wilczaku pod Bydgoszczą i. w. i.

Tygodnik rolniczy krakowski Nr. 6 rozpoczyna sprawozdanie z doświadczeń nawozowych z burakami cukrowemi, prof. Mikułowskiego-Pomorskiego.

Konkurs na dziełka dla szkół rolniczych.

L. 75382/99.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na napisanie w języku polskim książek do nauki w kraj. niższych szkołach rolniczych a mianowicie.

a) książki podające wstępne wiadomości z nauk przyrodniczych,

b) książki do nauki rolnictwa (uprawa roli i roślin).

c) książki do nauki chowu bydła domowego.

Treść podręczników tych należy zastosować do obowiązującego w kraj. niższych szkołach rolniczych szczegółowego planu nauki. Każde dziełko może obejmywać 5 do 10 arkuszy druku.

Za najlepszą pracę w każdym z wymienionych trzech przedmiotów przyzna Wydział krajowy na podstawie orzeczenia umyślnej komisyi jedną nadrodę w kwocie 1 000 koron.

Nagrodzone dziełko pozostaje własnością autora, który będzie jednak obowiązanym pracę tę w przeciągu pół roku od dnia przyznania nagrody ogłosić drukiem i dostarczyć ją Wydziałowi krajowemu bezpłatnie w 100 egzemplarzach, albo też oddać dziełko w nakład Wydziałowi krajowemu za wynagrodzeniem po 60 koron od arkusza druku.

Rękopisy oznaczone godłem należy nadsyłać najpóźniej do 30 października r. 1900 do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem nazwiska autora w zamkniętej kopercie, oznaczonej tem samem godłem jak rękopis.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 29 stycznia 1900 r.

Grott.

Ogłoszenie.

W celu ułatwienia rolnikom nabywania dobrego nasienia wprost od producenta, gotów jestem wszystkim oddziałom naszego Towarzystwa, które dla swych członków wspólnie zamówią u mnie wprost nasienie owsa do siewu tegorocznego, względnie kartofle, w ilości większej, policzyć możliwie najtańszą cenę, byle zamówienie przed 15 marca w rękach mych było; po 15 marca ze względu na roboty polne, i trudniejszą wskutek tego dostawę i manipulacyę opustu udzielić nie mogę.

Przy zamówieniach przed 15 marca otrzymanych, a to od Rad Oddziału, opiewających na jedną wysyłkę liczyć będę za 100 kg. owsa do ilości 5000 kg. choćby w rozmaitych odmianach po zł. 6·75 (13 K. 50 h.) przy ilości 10000 kg. po 6·50 zł. (13 K.) za 100 kg. bez wora. Jeżeli wysyłka ma się odbywać pod rozmaitemi adresami, za każdą wysyłkę osobno po koronie, za zwiększone koszta administracyi i dostawy.

N. p. Oddział zamówi wagon owsa do wysyłki pod jednym adresem na raz, zapłaci zań 6?0 zł. — przy zamówieniu wagonu do wysyłki pod 12 adresami rozmaitymi, do różnych stacyi w partyach małych, zapłaci za owies 650 zł. a za wysyłkę osobno 12 koron.

Wysyłka za zaliczką; gwarancya co do czystości i kiełkowania według norm stacyi krajowej botan. roln. we Lwowie.

Przy poborze kartofel policzę za wagon (prócz kartofel Hammerstein) po 175 zł. (350 K.) przy kupnie i wysyłce pod jednym i tym samym adresem; przy wysyłce dzielonej znów po koronie od wysyłki. Wory osobno, najtaniej.

Wysyłka owsów nastąpi zaraz, kartofel w porze stosownej w miarę zapasu.

Mam nadzieję, iż te ustępstwa najdalej idące, uczynione w zamiarze podniesienia ruchu handlowego w Oddziałach, oraz ułatwienia najdalszego dla rolników, zachęcą tychże do korzystania i zakupna przez Oddziały,

Zamówienia prywatne z tych opustów nie będą korzystać.

Julian br. Brunicki w Podhorcach p. Stryj.

Sprostowanie.

W artykule **„Gospodarstwo z ograniczonym chowem bydła"** w Nr. 7 z 17 lutego na str. 66 szpalta I. wiersz 39 od góry zamiast **„bobiku 20%"** powinno być **„bobiku 60%"**.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 21. lutego. Pszenica gotowa 14·60—15·20, na termina 4·—14·80, żyto gotowe 11·20—11·50, na termina 11·—11·20, owies obroczny gotowy 10·50—11·, na termina 10·—10·50, jęczmień pastewny 9·80.—10·50 brow. 12 ——14·— rzepak 22·50—23·—, groch pastewny 11·50—12·—, do gotowania 13·——20·— wyka 11·——12.— bobik 11·—12·—, hreczka —·—, kukurudzanowa —·— stara —·— chmiel za 56 kg. —·——, koniczyna czerwona 150·—180—, biała 100·—140·—, szwedzka 140·—170·—, tymotka 48·——64·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 35·——36·50, na termina 36·——37·—.

Notowania w walucie koronowej.

Usposobienie niezmienne.

Kraków na kleparzu 20 lutzgo pszenica od 14·60—16·70 żyto od 12·20—16·50 kor. jędzmień browarny 12·40—13 69 kor. na krupy 11·——11·50 kor. owies 10·80—11·50 kor. rzepak 23·——24·— kor. za 100 kilogramów.

Bydło i świnie.

Lwów, 21. lutego. 1900.

Z powodu złego powietrza targ zły.

Płacono za żywy towar od 56—62 kor. za 100 kg żywej wagi, Ceny mięsa w rzeźni: przednie od 0·96 do 1·03 kor., tylne 1·— do 0·69 koron.

Wiedeń, 21. lutego Dzisiejszy targ miał o 800 sztuk simniejszy sdęd od przeszłotygodniowego z powodu czego ceny spadły. Na konserwy zakupiono około 300 sztuk.

Ogólny spęd 5.381 sztuk, opasowych wołów 4.513 sztuk, między temi 502 galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły prima od 70—74 kor. za secunda od 66—70 kor., za tertia od 60—66 kor. za 100 klg. żywej wagi.

Praga, 19. lutego Spęd 562 sztuk, między temi galicyjskich 190 sztuk. Płacono za galicyjskie woły średnie 64—70, za krowy 50 do 60 koron, za buhaje od 62 do 72 koron, za 100 kg. żywej wagi.

Targ nader ożywiony.

Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Podgórze 13. i 16. lutego 1900 doprodwadzono: bydła 250; cieląt 308 świń opasowych 197. płacono za woły średnio opasowe po 60 do 67 koron, za buhaje od 61 do 64 koron za krowy od 55 do 64. za 100 kg. żywej wagi.

Z powodu wielkiego popytu za bydłem rzeźnem, targi w ubiegłym tygodniu były bardzo ożywione również podniosła się cena wołów od 3 do 5 koron, krów od 2 do 3 koron.

Wiedeń, 20 lutego na targ nierogacizny przywieziono ogółem 11.148 sztuk świń. między temi 4.839 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 90 do 92 h. za galicyjskie młode świnie 62 do 78 h za kilogram żywej wagi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się: Cennik ziemniaków hodowli Henryka Dołkowskiego w Nowejwsi i Cennik Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

OGŁOSZENIA.

Zarząd dóbr Igioza pod Dynowem

sprzedaje do siewu, dopóki zapas starczy:
Jęczmień Prima Donna, cena 14 koron za 100 kilo; owies Columbia, cena 14 koron za 100 kilo loco Igioza. 3—3

Towarzystwo rolnicze w Rzeszowie

poszukuje do siewu jarego żyta i pszenicy. Próbki wraz z podaniem ceny uprasza się przesłać do biura Towarzystwa Rzeszów, ulica Trzeciego maja l. 365. 2—2

Pisarz ekonomiczny

były uczeń krajowej niższej szkoły rolniczej w Dublanach z postępem bardzo dobrym, kawaler w wieku 40 lat, z chlubnemi świadectwami, mogący się odwołać na rekomendacye wszystkich swoich dotychczasowych chlebodawców, poszukuje miejsca od 1. kwietnia b. r. najchętniej w racyonalnem gospodarstwie pod osobistym kierunkiem właściciela. Pełnił już i może pełnić funkcyę ekonoma z zupełnem zadowoleniem i z zastosowaniem się do miejscowych stosunków rolniczych.
Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Pisarz ekonomiczny w Łaszniowie, poczta Mikulińce. 2—3

Zarząd folwarku w Oskrzesińcach potrzebuje 3000—6000 tyk do chmielu. Ktoby miał takowe do zbycia zechce zgłosić się podając cenę loco najbliższa stacya kolei. 2—3

Drzewa owocowe.

Drzewa i krzewy dla ozdoby a także róże dostarcza - zakłada ogrody, robi plany i kosztorysy.

Pecz Armin,

artysta-ogrodnik i właściciel szkółek drzewnych w Budapeszcie VIII. Kalvarie ter 8.

Na żądanie cennik gratis i franco.

Dwór Przedzielnica o. p. Niżankowice

poszukuje obznajomionego z intenzywnem gospodarstwem rolnem, ekonoma kawalera. 2—3

Zarząd dóbr Rakowa

p. Bołszowce, sprzedaje loco stacya Skomorochy owies „Columbus“, nadzwyczajnie plenny (20 ziarn) owies „Probstajski“ i owies „Szkocki“ po 11 koron. Kartofle „Topaz“ najwcześniejsze po 3·50 kor. za 100 kg. z workiem. 2—2

Zarząd dóbr Tłumacz

ma do sprzedania buhajki pełnej krwi Szwyc po cenie 45 ct. czyli 90 halerzy żywej wagi w miejscu. 2—5
Buhajki liczą do 12 miesięcy.

Trawa miodowa

(*Holcus lanatus*)
własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna**, nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę **100 kilo 28 złr.** Zamówienia uskutecznia 3—8

J. Bulsiewicz w Bochni.

HULCZE

4—7

o. p. loco. — Są na sprzedaż
loszki pełnej krwi Yorkshire
z chlewni zarodowej.
Bliższa wiadomość u Zarządu dóbr.

Śmierć myszom polnym!

Nieprześcignione i niezrównane w skutkach a stosunkowo najtańsze jest

zatrute zboże przeciw myszom polnym

wyrobu

Józefa Aichmüllera, aptekarza w Stryju.

Zakłada się wprost do nor i chodników mysich stosownym przyrządem.
Na mórg wystarcza pół kilograma.

Ceny:	Przy odbiorze 10 kilogramów	po 1 kor. 60 hal.	za kilogram
„	„ do 50 „	„ 1 „ 40 „	„ „
„	„ „ 100 „	„ 1 „ 20 „	„ „

Cena przyrządu 4 koron za sztukę.

Do zamówienia dołączyć należy zezwolenie c. k. Starostwa.

Podhorce, 4. października 1899.
Poświadczam z przyjemnością, że dostarczone mi zatrute zboże przeciw myszom polnym wydaje rezultaty doskonałe i że kosztem 20—50 ct. na morg, stosownie do ilości myszy, takowych do 24 godzin się pozbywam. Przyrząd Pański działa dobrze i zabezpiecza ludzi zakładających tę trutkę oraz inne stworzenia od niebezpieczeństwa.
Z poważaniem *Julian br. Brunicki* m. p.
właściciel dóbr ziemskich.

4—?

Łacki wielkie, 12. listopada 1899.
Z przyjemnością podaję, że z apteki Pańskiej sprowadzone zboże na myszy polne wydało bardzo dobre rezultaty. Proszę i t. d. *Leon Wikarski* m. p.

Podmichałowice 2. grudnia 1899.
Z przyjemnością donoszę, że zboże zatrute od Pana sprowadzone tego roku u mnie bardzo odpowiedniem jako trucizna na myszy się okazało — ze wszystkich znanych mi środków uważam trucie myszy zbożem za najracyonalniejsze a Pana wyrób bezsprzecznie posiada znakomitą wartość użytkową — a jako wyrób krajowy powinien zagraniczne tego rodzaju preparaty zupełnie wyrugować. *Michał Tustanowski* m. p.

!!! Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich !!!

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają po cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości, jakoto:
WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,
Masy i farby do podłóg, woski
Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak, atrament
PIPY do beczek, GAZY na pytle
Środki desynfekcyjne jak kreolina, lyzol i t. p.
Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,
ŚRODKI OWADOGUBNE,
Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie
Pasy do maszyn, gurty, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne
Płyty i sznury do kotłów, holendry
Ceraty, chodniki, rogóżki i podściółki, oliwy, zapałki
SZPAGATY, SZNURY
Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.
Farbka, krochmal, mydło do prania, świece
Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży
SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE
etc., etc.
Sklep i magazyny w domu własnym, **ul. Kopernika l. 1.**
Cenniki na żądanie gratis. 39—?

Nowo otworzony

Oddział melioracyjny

Lwowskiej Filii Banku gal. dla handlu i przemysłu

Jagiellońska 3.

wykonuje wszelkie prace melioracyjne jako to: zdjęcia planów, wygotowywanie kosztorysów do drenowania pól, nawodniania i odwodniania łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac. Finansowanie uskutecznia się podług każdoczesnej szczególnej umowy. W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Dyrekcya.

Nasiona buraków pastewnych, marchwi, rzepy, karpieli i kapusty.

Ostatni zbiór nasien a buraków był bardzo szczupły. Wskutek tego ceny tegoroczne za nasienie z ostatniego zbioru są bez wyjątku wszędzie wyższe, a nasienie pewne i prawdziwe co do gatunku znajduje bez trudności nabywców. **Ostrzegając przed zakupnem pozornie taniego. a rzeczywiście bezwartościowego nasienia, zaznaczam, że nasienie moich buraków pochodzi ze starannej metodycznej hodowli, jest we wszystkich gatunkach przez c. k. rządową i przez krajową stacyę doświadczalną zbadane.** odpowiada najzupełniej wymag niom tych instytucyj. W nasieniu buraków gwarantuję wysoką siłę kiełkowania, to jest ze 100 ziarn 150—250 kiełków, dalej prawdziwość i czystość odmian

	100 kg. złr.	1 kg. złr.
Buraki Mamut czerwony	54·—	—·65
Buraki Vauriac żółte	56 —	—·70
Buraki Eckendorfskie żółte	52·—	—·60
„ „ **czerwone**	52·—	—·60
Buraki Oberndorfskie żółte	57·—	— 65
„ „ **czerwone**	54·—	—·65

Z buraków Eckendorfskich i Oberndorfskich znajduje się w obrocie handlowym nasienie, nie będące wcale nasieniem tych odmian. Dlatego przy zakupnie ostrożność szczególnie wskazana.

	100 kg. złr.	1 kg. złr.
Buraki askańskie bardzo cenna nowość powszechnie za znakomitą uznana, żółte	60·—	— 70
Te same czerwone	60·—	—·70
Marchew pastewna biała, zielonogłowiasta olbrzymia	70·—	– 80
Marchew pastewna pomarańczowa olbrzymia	90·—	1 –

	100 kg. zł.	1 kg. zł.
Ćwikła egipska ciemno-czerwona płaska, nasienie najprzedniejsze	70·—	95·—
Ćwikła Erfurcka	—·—	—·75
Rzepa pastewna Turnips, angielski White Globe	—·—	— 75
Rzepa angielska Mamut	—·—	—·90
Rzepa ściernіówka, długa	—·—	—·50
„ „ okrągła biała	—·—	—·45
Karpiele białe	—·—	— 60
„ żółte	—·—	—·60
„ żółte maślaki	—·—	—·75
„ białe maślaki	— —	—·70
Kapusta brunświcka, głowiasta, biała, oryginalna	—·—	2.—
„ **magdeburska** najlepsza	—·—	1·50
„ **świętojanka**, najwcześniejsza	—·—	2 —

Oprócz tych gatunków dla uprawy polnej utrzymuję na składzie kilkaset innych odmian dla uprawy ogrodowej i uwidaczniam je w katalogu głównym Nr. 1. Katalog ten przesyłam na życzenie odwrotną pocztą i franko.

NASIONA ROŚLIN PASTEWNYCH.

		100 kg. złr.	1 kg. złr.
Sporek olbrzymi	od 13 do	15·—	—·20
Kapusta pastewna krowią zwana, olbrzymia		—·—	2·20
Proso czerwone morawskie		12·—	—·18
Sorgo cukrowe	od 10 do	12 —	— 18
Dynia cetnarowa polna		—·	1·40
Łubin niebieski	od 5 do	5·75	—·15
Łubin żółty	od 5·50 do	6 25	—·20
Gorczyca biała		24·—	— 30
Wyka kosmata	od 12 do	14·—	·20
Groch Wiktorya	od 11 do	12·—	—·12
Rzepak nowozelandzki jary		20·—	— 30
Groch zwyczajny siewny		według cen targowych	
Wyka siewna		według cen targowych	

		100 kg. złr.	1 kg. złr.
Seradella, nasienie, świeże	od 11 do	13·—	—·16
Kukurydza, koński ząb Wirginia, oryginalny, nasienie tylko z ostatniego zbioru	od 10 do	11·—	—·18
Kukurydza szeklerska, bardzo wczesna		12·—	—·20
Kukurydza Pignoletto		10 —	—·15
Soja wczesna czarna (Soja hispida praecox)		—·—	—·55

Przy większych zamówieniach soji odpowiedni rabat.

W krótkim czasie otrzymam z Japonii, Chin i Korei dziewięć odmian soji, które polecę do uprawy doświadczalnej, albowiem według wszelkich prawdopodobieństw te odmiany prześcigną wszystkie dotychczas znane odmiany.

ZBOŻA JARE

Poniżej podaję **tylko owe gatunki zbóż**, które okazały się dobremi w naszych zmiennych stosunkach klimatu i gleby, w wysokich położeniach, jakoteż w równinach

O mojej **uprawie i hodowli zbóż** donosiła tak krajowa, jak zagraniczna prasa kilkakrotnie tak obszernie, iż uważam powtarzanie tego tutaj za zbyteczne.

	100 kg. złr.
Jęczmień Goldfoil Bahlsena, ulepszony jary w oryginalnym prawdziwym gatunku tylko u mnie do nabycia	14·—
Jęczmień Goldfoil tensam, oferowany z innych stron, a więc jako reprodukcya	8·—
Pszenica wiosenna czeska orygin., bardzo plenna i odporna	14·—
Pszenica wiosenna krajowa	10·—
Żyto jare regenerowane	14·—
Owies olbrzymi Ligowo z kultur czeskich	10 —
Tensam z kultury krajowej	8 —
Owies non plus ultra, oryginalny z kultur czeskich, dla położeń górskich	12·—
Owies czeski najwcześniejszy, z kultur czeskich	11 —

Zboża moje są w naszym kraju już tak wypróbowane, że nie znajdzie się dziś żaden prawdziwy znawca, któryby na podstawie prawie bez wyjątku osiągniętych korzystnych rezultatów, odważył się bez narażenia się na śmieszność utrzymywać, że gatunki te są do naszego klimatu nieodpowiednie, owszem zboża te zyskały sobie prawo obywatelstwa nietylko w Galicyi, ale na całym obszarze ziem polskich

Kartofle według katalogu głównego, który zwrotnie (darmo i opłatnie) przysyłam.

Polecam szczególnie na uprawę doświadczalną importowane przezemnie, a na polu doświadczalnem wypróbowane gatunki **The Bowe** i **Sir Walter Raleigh.**

Nasiona leśne
Nasiona warzywne i kwiatowe } w katalogu moim głównym Nr. 1., który na życzenie gratis i franko przesyłam

Uwagi: Oferta niniejsza wyjątkowa obowiązuje mnie jak długo zapasów starczy. Przy produkcyach, których ceny podlegają zmianom, jak n. p. przy koniczach i t. d., zastrzegam sobie w razie późniejszego zamówienia prawo zmiany cen. Konicz czerwony dostarczam ze składu mojego w Krakowie, lub ze składu mojego w Tarnopolu, według mojego uznania i zapasów.

Przy większym odbiorze i stałym klientom służę nawet przy nasionach 6-miesięcznym bezprocentowym kredytem, bez podwyższenia cen.

Dom Rolniczo-produkcyjny ERNESTA BAHLSENA w Krakowie. — Biuro 1sze dla zamówień: Karmelicka 21.

Już 180 Koron

płaci chętnie Wiedeń za 100 klg. nasienia koniczyny czerwonej I-a, podczas gdy

moja firma dziś notuje tylko 160 Koron czyli 80 Złr.

za 100 klgr. nasienia koniczyny czerwonej **krajowej, zupełnie wolnej od kanianki i zupełnie wolnej od amerykańskiej,** wystawiając list gwarancyjny, upoważniający P. T. Odbiorców do przeprowadzenia

na moje koszta oceny kontrolnej

w stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie, na moją powyższą gwarancyę. Tosamo nasienie najprzedniejsze, gruboziarniste **Koron 170 czyli złr. 85.** Ceny te rozumią się tylko przy rychłem zleceniu, pójdą bowiem wkrótce dalej w górę.

Wielkim błędem

byłoby właśnie w tym roku zakupno nasienia koniczyny na siew dopiero bezpośrednio przed uprawą wiosenną, bo ostatnie zbiory koniczu krajowego są tak szczupłe, iż za 2—3 tygodni albo zupełnie rozkupione zostaną, albo też dojdzie cena za 100 kg. nasienia pewnego nieamerykańskiego na 200 Koron.

Moje znaczne, wprost u producentów **wczas** i korzystnie nabyte zapasy, czynią mi powyższą wyjątkową ofertą możliwą. Radzę również tego roku wcześne pokrycie zapotrzebowania nasion traw, nasienia buraków, w ogóle pod uprawę wiosenną; wszystkie zbiory były szczupłe, ceny codziennie idą w górę.

Dom Rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie,

firma pod kontrolą kraj. Stacyi Botaniczno-Rolniczej we Lwowie i pod kontrolą rządowej Stacyi w Wiedniu.

GWARANCYA.

Chcąc dać moim szan. Odbiorcom sposobność przekonania się o dobroci dostarczonych przez moją firmę nasion, poddaję je pod kontrolę Stacyi Botaniczno-Rolniczej we Lwowie. Oprócz tego, posiadając ku temu odpowiednie urządzenia, przeprowadzam przed wprowadzeniem nasion w obrót handlowy, próby kiełkowania w sposób naturalny, a więc w ziemi. Dla kontroli moich współhodowców przeprowadzam dalej na mojem polu doświadczalnem próby wegetacyjne pojedynczych partyj nasion, tak, że moja gwarancya oparta jest na najmiarodajniejszych podstawach. **Nie potrzebuję zatem uciekać się do napotkanych w niektórych cennikach wyniosłych a faktycznemu stanowi rzeczy nieodpowiadających frazesów, pozostawiając ocenę tychże tym licznym Odbiorcom, którzy już porobili przykre doświadczenia, polegając na szumnych zapewnieniach konkurencyjnych.**

W szczególności oferuję poniżej nasiona, jak długo zapasów starczy, w myśl warunków mojego katalogu Nro 1 z roku 1900 i proszę ceny moje i gwarancyę porównać z cenami jakiejkolwiek konkurencyi.

	100 kg. złr.	1 kg. złr.
Koniczyna czerwona krajowa według powyższego ogłoszenia . . . . od 80 do	85·—	—·90
Koniczyna szwedzka z ostatniego zbioru wolna od kanianki	55·—	—·60
Koniczyna szwedzka najprzedniejsza. gruboziarnista wolna od kanianki i szkodliwych domieszek . 72 do	75 —	—·85
Koniczyna biała z ostatniego zbioru, wolna od kanianki	50·—	—·60
Koniczyna biała najprzedniejsza, gruboziarnista, wolna od kanianki i szkodliwych domieszek . . 56 do	60·—	—·70
Koniczyna inkarnatka wolna od kanianki i chwastów . . . . od 28 do	30·—	—·35

	100 kg. złr.	1 kg. złr.
Esparseta, cena według jakości . . . . . . od 12 do	13·—	—·16
Seradella nasienie świeże, pewne i dorodne . 11 do	13·—	—·16
Komonica pospolita		1·50
Przelot wolny od kanianki . . . . 84 do	88·—	—·95
Lucerna francuska prawdziwe nasienie oryginalne z plombą i certyfikatem stacyi kontrolnej, wolna od kanianki, raz czyszczona	66·—	—·70
Tosamo nasienie prowanckie, 2 razy czyszczone . .	70·—	—·80
Lucerna piaskowa	88·—	—·95
Lucerna chmielowa według jakości . . . . . 28 do	30·—	—·35
Cowgras szkocki, oryginalne nasienie	100·—	1·20

Przy wszystkich tych nasionach gwarantuję czystość i siłę kiełkowania przynajmniej według norm stacyi Botaniczno-Rolniczej we Lwowie.

NASIONA TRAW

Przy wszystkich moich nasionach traw gwarantuję procent kiełkowania i czystość przynajmniej według norm stacyi Botaniczno-Rolniczej we Lwowie, zaznaczam jednakże, że prawie wszystkie moje nasiona traw mają wyższą wartość użytkową, niż wspomniana Stacya oceny nasion wymaga.

	100 kg. złr.	1 kg. złr.
Rajgras angielski oryginalny wprost z Szkocyi importowany	20 —	—·28
Rajgras włoski nasienie wprost importowane . . .	24·—	—·30
Rajgras francuski najprzedniejszy o najwyższej sile kiełkowania	45·—	—·55
Tymotka niewyłuszczona wolna od kanianki i chwastów, najprzedniejsza	32·—	—·40
To samo nasienie przednie częściowo wyłuszczone .	26·—	—·30
Mietlica rozłogowa przednia	64·—	—·75
Lisi ogon bardzo przedni	72·—	— 80

	100 kg. złr.	1 kg. złr.
Tomka wonna prawdziwa		2·40
Owies złoty prawdziwy		2·90
Grzebienica pospolita nasienie najprzedniejsze . . .	94·—	1·00
Kupkówka pospolita zwana psią trawą, przednia .	45·—	—·50
Tasama najprzedniejsza	65·—	—·75
Kostrzewa owcza	33·—	—·40
Kostrzewa łąkowa nader przednia	52·—	—·60
Wiklina łąkowa	54·—	—·60
Wiklina szorstka	122 —	1·30

Przy większym odbiorze i stałym klientom służę nawet przy nasionach 6-miesięcznym bezprocentowym kredytem, bez podwyższenia cen.

Dom Rolniczo-produkcyjny ERNESTA BAHLSENA w Krakowie. — Biuro 1-sze dla zamówień: Karmelicka 21.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.